

# Nieznani, Co to b

[Łona]

Na przejściu dla pieszych stoją grzdyle  
Myszę czy los pomoże im na tyle by mogły na ludzi wyleźć  
Czy wyjdą na coś czy odejdą z niczym  
Czy w ogóle przejdą na drugą stronę tej ulicy  
(Po chuja pytam?) martwię się, jestem w kropce  
Choć to nie moje dzieci tylko w ogóle jakieś obce  
Nie znam ich ale są przecież wyższe dobra  
Jak to czy każde ma na tornistrze odblask  
Zobacz, coś mi się nie podoba ten szkrab  
Czy on na Boga ma dietę bogatą w wapń  
Czy też wpierdala wciąż batoniki ukradkiem  
Eh, jakże ja się martwię o tę dziatwę  
Jak beztrosko dziś dłubią w nosach  
Choć jutro je pokryje gruby osad  
Choć od jutra po sam pas w mętным pyle  
O, przedmiotem mojej troski są te szczyle

[Łona & Paco]

Co to będzie z tymi dziećmi?  
Co to będzie z tymi dziećmi?  
Co to będzie z tymi dziećmi?  
Uuu, martwią nas podopieczni  
Co to będzie z tymi dziećmi?  
Co to będzie z tymi dziećmi?  
Co to będzie z tymi dziećmi?  
Uuu losie, ty tę wiedzę daj mieć mi

[Paco]

Już od jakiegoś czasu wierz mi martwią mnie ci nasi podopieczni  
Powoli sam już zaczynam wierzyć w te opowieści  
Że system edukacji to się chyba na nich zemścił  
Przecież nie są niegrzeczni czy tam źli, łysi lub niebezpieczni  
Losie pozwól mieć mi tę wiedzę  
Gdy nocą w świetle księżycy siedzę jak Lecz Pro  
I zastanawiam się czy na pewno z tych naszych błędów  
Wyjść będzie im lekko, czy będą wielcy pijąc to mleko  
Czy jedzą trzy posiłki dziennie a nie chipsy bekon  
Czy garbią się na lekcjach wyginając kręgosłupy jak gekon  
Czy do cholery mają gdzie pokopać w piłę  
Czy dobrze władają kijem baseballowym  
Czy tym dzieciakom ktoś wreszcie zaszczepi ten progress do głowy  
Dając im przy tym darmowy sok wieloowocowy  
Mamy powody do zmartwień  
Ostatni dzwonek dla tych przegranych na starcie, dla tych szczeniaków  
Co zamiast siedząc nad książkami spędzają czas przy bluntach  
Tłucząc się po parkach, pierdola nadmiar obowiązków  
Gdy w grę wchodzi kwestia rozjebania kilku ławek i kiosków  
Mają dość już tych paru klas, tego świata, swoich starych i nas  
Tylko ten jeden fakt martwi mnie cały czas  
Co z nimi będzie mimo tej siły bez szans?

[Łona & Paco]

Co to będzie z tymi dziećmi?  
Co to będzie z tymi dziećmi?  
Co to będzie z tymi dziećmi?  
Uuu, martwią nas podopieczni  
[tylko tekstyhh.pl]  
Co to będzie z tymi dziećmi?  
Co to będzie z tymi dziećmi?  
Co to będzie z tymi dziećmi?  
Uuu losie, ty tę wiedzę daj mieć mi

[Łona]

Ogarnia mnie smutek, gdy widzę, że te dzieci są za lekko ubrane  
I równie źle obłute a później trute tranem i do przychodni biegiem  
Gdy słupek stanie na 38.9  
Ziomuś, nie chcę cudów, wystarczy by nie piły na umór

I nie paliły za dużo tych szlugów  
To nie tak wiele dla tych niecnot  
A dla mnie wszystko, bo jak na razie martwię się jak dziecko